



7 marca 2018

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Nagrody w samorządach, czyli każdemu po trochu (s. B1)

Z możliwości przyznawania pieniędzy ekstra swoim pracownikom korzysta nie tylko rząd, ale i władze lokalne.

SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Drogi w dzielnicach - realizacje i plany

112 mln zł wydało miasto na inwestycje, remonty i utrzymanie dróg w 2017 r. Oprócz dużych unijnych zadań realizowane były inwestycje ważne dla mieszkańców poszczególnych dzielnic, a także przedsiębiorców i inwestorów.

http://samorzad.pap.pl/depesze/napisali_do_nas_new/181497/

Częstochowa: Powstanie Izba Tradycji Czynu Niepodległościowego

Izba powstanie przy V LO im. A. Mickiewicza, a zebrane w niej eksponaty będą mogli zobaczyć wszyscy chętni.

http://samorzad.pap.pl/depesze/napisali_do_nas_new/181515/Czestochowa-Powstanie-Izba-Tradycji-Czynu-Niepodleglosciowego

Częstochowa: Porozmawiajmy o feminizacji języka

Debata w ramach obchodów Częstochowskiego Roku Kobiet.

http://samorzad.pap.pl/depesze/napisali_do_nas_new/181491/Czestochowa-Porozmawiajmy-o-feminizacji-jezyka-

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Nasz sąd nie jest ostatni (s. 8)

Ministerstwo sprawiedliwości podało – przy okazji odwołania prezesa – że Sąd Okręgowy w Częstochowie jest ostatni w rankingu spraw karnych ze wszystkich 45 sądów okręgowych w Polsce. Sędziowie twierdzą, że tak nie jest i żądają od ministra Ziobry sprostowania.



Najgorszy węgiel zakazany (s. 9)

Rząd przyjął normy jakości dla węgla. Polska może zyskać wreszcie najważniejsze do walki ze smogiem.

DZIENNIK ZACHODNI

Mężczyzna zginął w pożarze kamienicy (s. 8)

Do tragicznego pożaru doszło w nocy z poniedziałku na wtorek w jednej ze starych kamienic przy ulicy Śniadeckiego. Kamienica przy ulicy Śniadeckiego, w której doszło do pożaru doskonale obrazuje problem starego budownictwa w naszych miastach.

GAZETACZ.COM.PL

Kryzys w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie. Dyrekcja myśli o zawieszeniu SOR

W Częstochowie sprawy ratownictwa medycznego dla całego subregionu częstochowskiego, czyli ponad 500 tysięcy osób, zapewniają dwa oddziały SOR, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym i w Miejskim Szpitalu Zespolonym.

WCZESTOCHOWIE.PL

Premierka, ministra... Debata o feminizacji języka z udziałem Jerzego Bralczyka

9 marca w ramach obchodów Częstochowskiego Roku Kobiet w Ratuszu Miejskim odbędzie się debata pod hasłem „Język odmiany czy odmiana języka”.
<http://wczestochowie.pl/artukul/29943,premierka--ministra...-debata-o-feminizacji-jezyka-z-udzialem-jerzego-bralczyka>

RADIOJURA.COM.PL

Miasto buduje drogi

Budowa drogi w strefie ekonomicznej, przebudowa Bór na odcinku od alei Niepodległości do ul. Jagiellońskiej czy wymiana nawierzchni w ciągu ul. Jagiellońskiej. To tylko niektóre drogowe inwestycje realizowane w mieście w ubiegłym roku. Magistrat podsumował działania na drogach.

<https://www.radiojura.pl/miasto-buduje-drogi.html>



TVNTL.PL

Częstochowa inwestuje w drogi

112 milionów złotych wydała Częstochowa na inwestycje drogowe w 2017 roku. Część wykonano z udziałem środków zewnętrznych, w tym europejskich. Realizowano je na rzecz mieszkańców, przedsiębiorców i inwestorów.

<http://tvntl.pl/2018/03/06/kurier/czestochowa-inwestuje-drogi>

TV. ORION

Mamy 48 urzędzeń alarmowych

Rozmowa z Pawłem Zasepą, naczelnikiem Wydziału Zarządzania Kryzysowego Ochrony Ludności i Spraw Obronnych Urzędu Miasta Częstochowy.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=24665

Kino się broni

Rozmowa z Iwoną Kwincińską, kierownik OKF Iluzja.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=24647

Czechow Żarty z życia

Częstochowski Teatr imienia Adama Mickiewicza przygotował kolejną premierę. Tym razem widzowie będą mieli okazję obejrzyć przedstawienie złożone z jednoaktówek Antonina Czechowa.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=24683

„Alibi od zaraz”

17 marca o godzinie 16 oraz 19:30 w Filharmonii Częstochowskiej odbędzie się premiera „Alibi od zaraz”. Sztuki o tym, że przyłapany na zdradzie mąż potrafi wznieść się na wyżyny kreatywności.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=24687



DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Nagrody w samorządach, czyli każdemu po trochu

WYNAGRODZENIA Z możliwości przyznawania pieniędzy ekstra swoim pracownikom skrzętnie korzysta nie tylko rząd, ale i władze lokalne. – Są takie miejsca, gdzie **trzeba się napracować, by ich nie dostać** – ironizują eksperci

Tomasz Żółciak
tomasz.zolciak@infopr.pl
@tzolciak

Pracownikom samorządowym, którzy pochodzą z powołania (zastępca wójta, burmistrz, prezydenta miasta, skarbnik gminy, skarbnik powiatu, skarbnik województwa) lub z którymi podpisano umowę o pracę, można przyznać nagrodę za „szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej”. Tak mówi art. 36 ust. 6 ustawy o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2008 r. nr 223, poz. 1458).

Postanowiliśmy sprawdzić, jak z tych przepisów korzystają zarówno urzędy miast, jak i urzędy marszałkowskie. Okazuje się, że liczba pracowników wzorowo wywiązujących się ze swoich obowiązków jest zaskakująco duża.

I tak np. w urzędzie miasta Krakowa, zatrudniającym ok. 2,7 tys. osób, w ubiegłym roku na nagrody przeznaczono 16,7 mln zł – o 4,8 mln zł więcej niż w 2016 r. Regulamin urzędu stanowi, że pracownikom może być przyznana nagroda uznaniowa raz na kwartał. W IV kw. 2017 r. na nagrody kwartalne załapało się aż 2,5 tys. osób (średnio po 2,2 tys. zł).

W Gdańsku nagrody otrzymało 1102 pracowników samorządowych. Średnia nagroda to 3143 zł netto. Przybliżony koszt nagród przyznanych w 2017 r. wynosi 3 464 370 zł netto – informuje Joanna Kubik z biura prasowego urzędu miasta. Czterech wiceprezydentów na rękę otrzymało od 23 578 zł do 29 953 zł.

W Toruniu w 2017 r. nagrody otrzymało 474 pracowników (średnia kwota – 5938,44 zł brutto), a w Zielonej Górze na finansowy bonus mogły liczyć aż 624 osoby (średnio 1305 zł na etat). Z kolei urząd miasta w Szczecinie wypłacił nagrody 1096 osobom. Najniższa wynosiła 500 zł, a najwyższa – 10 tys. zł brutto (dla wiceprezydenta i skarbnika miasta).



Uznaniowo, ale nie dowolnie Podobnie sytuacja wygląda w urzędach marszałkowskich. Na przykład władze woj. warmińsko-mazurskiego postanowiły w zeszłym roku docenić 977 osób (kwotą średnio ponad 3 tys. zł). Sam skarbnik województwa dzięki przyznanym nagrodom poprawił stan swojego portfela o 18 tys. zł.

Jeszcze więcej, bo aż 1083 osoby, zostało docenionych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego. W sumie na nagrody wydano prawie 4 mln zł brutto, a jednemu pracownikowi średnio przypadło trochę ponad 3,6 tys. zł.

Są też urzędy, które żadnych nagród nie przyznają. – Od 1 stycznia 2014 r. w Urzędzie m.st. Warszawy obowiązuje nowy regulamin wynagradzania, który nie przewiduje przyznawania nagród pracownikom. Dotyczy to również zastępców prezydenta oraz skarbnika – informuje rzeczniczka urzędu miasta Agnieszka Kłąb.

Władze Rzeszowa podkreślają, że do kwestii nagród podchodzą w sposób elastyczny. – Nagrody przyznawane są w zależności od kondycji finansowej urzędu i co roku są różnicowane – mówi Maciej Chłodnicki, rzecznik prasowy prezydenta miasta. W efekcie

tamtejszy magistrat na wypłaty nagród dla swoich pracowników w 2017 r. przeznaczył nieco ponad 547 tys. zł – o prawie 450 tys. zł mniej niż rok wcześniej.

W rozmowie z DGP urzędnicy z Krakowa przyznają, że nagrody mają charakter uznaniowy, co jednak nie oznacza, że nie wiadomo, za co są przyznawane. – Uznaniowość rozumieć należy tak, że nagrody nie mają charakteru roszczeniowego, a ich przyznanie nie jest wynikiem przyjętego algorytmu. Są przyznawane w zależności od tego, w jaki sposób pracownik wywiązuje się ze swoich obowiązków, a oceny tej dokonują kierujący komórkami organizacyjnymi i bezpośredni przełożeni – wyjaśnia Barbara Skrabacz-Matusik, wicedyrektor wydziału organizacji i nadzoru w krakowskim magistracie.

Lepiej podwyższyć pensje

Ewa Sadowska z urzędu miasta w Gorzowie Wielkopolskim podkreśla, że bonusy są prawnie dozwolonym narzędziem wynagradzania urzędników samorządowych. – Oczywiście interpretacja zapisu „za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej” może być różna. Jednak zawsze wiąże się z nagrodzeniem pra-

cownika, który wyróżnia się pozytywnie na tle pozostałych pracowników – mówi. Jej zdaniem kontrowersje dotyczące nagród dla urzędników z zasady dotyczą nie samego faktu przyznania, ale ich wysokości. – Jeżeli nagrody przyznane są zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, to trudno uznać je za kontrowersyjne – ocenia nasza rozmówczyni.

Marek Wójcik, były wiceminister administracji i cyfryzacji, a obecnie ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, podkreśla dwa aspekty. Po pierwsze, w samorządach nie jest tak, że na nagrody załapują się tylko najważniejsi urzędnicy. Po drugie, choć nagrodzonych jest wielu, to i tak nie są to wszyscy pracownicy z automatu. – To oznacza, że kierownicy jednostek skorzystali z jakiejś formy zróżnicowania podwładnych i motywowania ich do lepszej pracy. Podobny mechanizm kształtowania plac i wynagrodzeń funkcjonuje w administracji rządowej – zwraca uwagę Marek Wójcik.

Co sądzą eksperci? Doktor Aleksander Nelicki, specjalista w dziedzinie finansów komunalnych, jest zdania, że w polskiej sferze publicznej nagrody często są traktowane jako rutynowe uzupełnienie wynagrodzeń. – Dalej wymaga to uznaniowej decyzji przełożonych, ale mimo to są dość powszechne, a w wielu miejscach wytworzyła się tradycja, że nagrody dostają niemal wszyscy urzędnicy. Żartobliwie rzecz ujmując, bywają takie miejsca, że trzeba się wtręć napracować, by nagrody nie dostać – komentuje dr Nelicki.

Jego zdaniem zdrowsza byłaby sytuacja, gdyby pensje były nieco wyższe, a nagrody bardziej incydentalne. – Bo to jest po prostu reakcja administracji na niskie i zamrożone pensje urzędników – wskazuje.

O nowej strukturze administracji rządowej piszemy na 87



SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Porozmawiajmy o feminizacji języka



Fot. UM Częstochowa

kobiet i mężczyzn. Jednych te formy rażą lub bawią, inni głośno domagają się ich powszechnego stosowania. Temat budzi gorące emocje, dlatego nie sposób ignorować faktu, że jesteśmy świadkami procesu przemian, które dotyczą także języka.

W ramach obchodów Częstochowskiego Roku Kobiet – pod hasłem „Język odmiany czy odmiana języka?” – zapraszamy do dyskusji o tym, czy wpływając na język można zmieniać świat i likwidować nierówności, czy też odmiana języka to naturalny proces, który zachodzi równoległe do zmieniającego się świata.

W debacie wezmą udział:

prof. Jerzy Bralczyk – językoznawca, specjalista w zakresie języka mediów, reklamy i polityki, wieloletni członek Rady Języka Polskiego

prof. Katarzyna Kłosińska – językoznawczyni, m.in. współpracowniczka Programu III Polskiego Radia, członkini Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka

dr Sylwia Spurek – zastępczyni RPO, radczyni prawna od 1999 roku zaangażowana w działania na rzecz praw człowieka, uczestniczka prac nad projektem pierwszej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

dr Zbigniew Wieczorek – adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Społecznej i Terapii Pedagogicznej Akademii Jana Długosza, koncentrujący swoje zainteresowania naukowe na kwestiach komunikacji społecznej

Agata Wierny – pełnomocniczka Prezydenta Miasta Częstochowy ds. Równych Szans

Czy wpływając na język można zmieniać świat i usuwać nierówności czy też zmiany języka są jedynie odbiciem zmieniającego się świata – wokół podobnych pytań 9 marca w Ratuszu będą debatować m.in. językoznawcy Jerzy Bralczyk i Katarzyna Kłosińska oraz zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich Sylwia Spurek. Debata w ramach Częstochowskiego Roku Kobiet rozpocznie się o godz. 17.00.

Psycholożka, gościni, premierka, ministra, marszałkini – coraz więcej żeńskich form językowych pojawia się w naszej przestrzeni komunikacyjnej. Ich używanie stało się ważne w kontekście działań o równe traktowanie



Częstochowa: Powstanie Izba Tradycji Czynu Niepodległościowego



W jej stworzeniu możemy współuczestniczyć wszyscy, udostępniając materiały z domowych archiwów poświęcone niepodległościowej działalności naszych przodków. Izba powstanie przy V LO im. A. Mickiewicza, a zebrane w niej eksponaty będą mogli zobaczyć wszyscy chętni.

Izba Tradycji Czynu Niepodległościowego będzie poświęcona działalności częstochowskich organizacji kombatanckich. Powstał już specjalny zespół do spraw jej utworzenia – w jego skład wchodzi reprezentanci organizacji kombatanckich działających w naszym mieście oraz przedstawiciele częstochowskich szkół,

a jego przewodniczącym jest dyrektor Zespołu Szkół Technicznych Rafał Piotrowski.

Członkowie zespołu chcieliby, aby rocznica stulecia niepodległości Polski stała się ważnym wydarzeniem zarówno dla młodzieży, jak i kombatanatów, których działalność powinna zostać upamiętniona z myślą o kolejnych pokoleniach.

Zespół prosi więc wszystkich częstochowian o współdziałanie w stworzeniu Izby. W prywatnych, domowych archiwach znajdują się z pewnością wartościowe udostępnienia wszystkim zainteresowanym pamiątki, zdjęcia i inne materiały związane z niepodległościową działalnością naszych przodków. Chodzi m.in. o wszelkie materiały dotyczące zbrojnej walki w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej.

Osoby, które chciałyby podzielić się tego rodzaju materialnymi świadectwami, mogą kontaktować się z kierowniczką Działu Historii Muzeum Częstochowskiego, Małgorzatą Szczęsną, pod numerem tel. 504 757 178 lub przewodniczącym zespołu do spraw utworzenia Izby Tradycji Czynu Niepodległościowego, Rafałem Piotrowskim, pod numerem tel. 608 046 929.

Oceną historycznej wartości udostępnionych rekwizytów oraz ich zinwentaryzowaniem zajmą się pracownicy Muzeum Częstochowskiego. Zebrane materiały posłużą do stworzenia stałej wystawy w Izbie Tradycji Czynu Niepodległościowego.

Na podst. informacji udostępnionej przez zespół ds. utworzenia Izby, mb
Zdjęcie zrobione w czasie miejskich obchodów rocznicy Zbrodni Katyńskiej w 2017 roku



Częstochowa: Drogi w dzielnicach - realizacje i plany



Fot. UM Częstochowa

112 mln zł wydało Miasto Częstochowa na inwestycje, remonty i utrzymanie dróg w 2017 r. Oprócz dużych unijnych zadań realizowane były inwestycje ważne dla mieszkańców poszczególnych dzielnic, a także przedsiębiorców i inwestorów. Na te prace miasto wydało w ubiegłym roku ok. 32 mln zł. Znany jest już plan większości lokalnych zadań drogowych na rok bieżący.

Częstochowa realizuje lub przygotowuje się do realizacji kluczowych inwestycji drogowych i komunikacyjnych, na które miasto pozyskało duże środki z Unii Europejskiej w obecnym okresie programowania (2014-2020). Trwają procedury związane z finalizacją rozbudowy Drogi Wojewódzkiej

908 w granicach miasta wraz z przedłużeniem ulicy Bohaterów Monte Cassino, na końcowym etapie skomplikowanej procedury przetargowej są zadania przebudowy alei Wojska Polskiego - DK-1 oraz rozbudowy DK-46 – ulic Główniej i Przejazdowej wraz z budową obejścia ul. św. Barbary do ul. Pułaskiego. Częstochowski MPK wyłania wykonawcę modernizacji starszej części linii tramwajowej, a Miejski Zarząd Dróg i Transportu niebawem ogłosi kolejny przetarg na budowę centrów przesiadkowych przy dworcach kolejowych. Pod koniec 2018 r. mają zakończyć się prace związane z odwodnieniem Grabówki, a w 2019 r. - Kiedrzyna.

Rokrocznie miasto realizuje też w ramach priorytetu Lepsza Komunikacja zadania inwestycyjne m.in. zawarte w programie budowy i przebudowy dróg lokalnych.

„Staramy się, aby były to inwestycje służące rozwojowi miasta: poprawiały sytuację w dzielnicach, a także warunki dojazdu do częstochowskich firm i obsługę komunikacyjną nowych inwestorów, tworzących nowe miejsca pracy” – mówi prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk.

Przykładem takich zadań realizowanych w 2017 r. jest np. budowa nowego mostu nad Kuceliną w ul. Legionów, który ułatwił dojazd dla cięższych pojazdów m.in. do terenów stref ekonomicznych, budowa nowej drogi w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej czy przebudowa ul. Bór w dzielnicy Ostatni Grosz.

W 2017 r. udało się zmodernizować lub wybudować w sumie kilkanaście odcinków ulic, w tym np. Kiedrzyńską, św. Jana, Jagiellońską, Bohaterów Katynia, część Małopolskiej czy Olsztyńskiej. Nowy wygląd zyskał plac Orłąt Lwowskich. Sfinalizowane zostały także niektóre inwestycje rozpoczęte w 2016 r., jak przedłużenie ul. Raclawickiej do Staszica czy generalna przebudowa wiaduktu i przejścia podziemnego w alei Wyzwolenia.

W 2018 r. miasto powinno skierować na inwestycje w dzielnicach porównywalne środki. Większość zadań oraz dokumentacji projektowych jest już zaplanowanych i – tak jak w 2017 r. – część z nich ma związek z dużymi projektami inwestycyjnymi rozwijających się w Częstochowie firm.

„Musimy nadążać za planami inwestorów, dlatego w związku z nowym zakładem ZF przyspieszamy budowę drogi na Skorkach, a w związku z nową hutą firmy Guardian - przebudowę ul. Korfantego” – wyjaśnia prezydent Częstochowy.

Z tych potrzeb inwestycyjnych wynikało też przesunięcie na ostatniej sesji Rady Miasta transzy środków w ramach linii kredytowej z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Oprócz tych dwóch inwestycji w tegorocznym planie jest już kilkanaście innych zadań, na które czekają częstochowianie m.in. I etap budowy ul. Artyleryjskiej, budowa ul. Sucheja, przedłużenie ul. Bór, budowa odcinka ul. Sikorskiego (po inwestycji Fortum) czy kilka mniejszych inwestycji zgłoszonych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego.

Władze miasta zdają sobie sprawę, że lokalne potrzeby są duże, dlatego po zakończeniu dużych unijnych inwestycji związanych z kompleksową modernizacją całego układu drogowego i połączeniem go z węzłami budowanej autostrady A1, samorząd chce położyć jeszcze większy nacisk na drogowe zadania dzielnicowe, szuka także rozwiązań, które pomogłyby doraźnie poprawić stan miejskich ulic będących w najgorszym stanie.



WYBRANE INWESTYCJE DROGOWE ZREALIZOWANE W 2017 r.

- Budowa drogi w KSSE od sięgacza ul. Legionów do ul. Kusięckiej- koszt inwestycji 4,7 mln zł
- Budowa połączenia ulicy Raclawickiej do Staszica - koszt ponad 3 mln zł
- Budowa ul. Kiedrzyńskiej – koszt blisko 5 mln zł (w tym dotacja 2,35 mln zł ze środków budżetu państwa w ramach programu przebudowy dróg lokalnych)
- Budowa ul. Małopolskiej wraz z odwodnieniem i oświetleniem – 3. etap- koszt ponad 2,4 mln zł
- Przebudowa ul. Olsztyńskiej od ul. Wesołej do ul. Legionów- koszt 2,1 mln zł
- Przebudowa obiektu mostowego w ul. Legionów – koszt ok. 3,7 mln zł (w tym dotacja ok. 1,8 mln zł ze środków subwencji ogólnej budżetu państwa)
- Przebudowa Placu Orłąt Lwowskich 2017 - koszt 0,8 mln zł
- Przebudowa ul. Bohaterów Katynia - koszt 0,85 mln zł
- Przebudowa ul. Kasztanowej - koszt 0,4 mln zł
- Przebudowa ul. Kamińskiego- koszt 1,7 mln zł (zakończenie budowy w 2018 roku)
- Przebudowa ul. Bór na odcinku od alei Niepodległości do ul. Jagiellońskiej koszt 2,5 mln zł
- Budowa pasa włączenia z ul. Wilsona w alei Jana Pawła II wraz z uzupełnieniem infrastruktury dla pieszych i rowerzystów- koszt ok. 1,2 mln zł (zakończenie budowy w 2018 roku)
- Wymiana nawierzchni w ciągu ul. Jagiellońskiej - koszt 0,8 mln zł
- Przebudowa ul. Okólnej od ul. Dekabrystów do Wierzyńskiego – koszt ok. 1,5 mln zł (zakończenie budowy w 2018 roku)
- Przebudowa ul. św. Jana – koszt ok. 0,5 mln zł
- Budowa parkingów i chodników przy ul. Bacewicz i Pużaka– koszt 433 tys. zł
- Budowa chodnika przy ul. Piastowskiej -koszt 51 tys. zł.

WYBRANE ZADANIA DROGOWE I PROJEKTY DO REALIZACJI W 2018

- Budowa drogi do terenów inwestycyjnych strefa „SKORKI” etap II i III - koszt ponad 10,1 mln zł
- Przebudowa ulicy Korfantego – koszt ponad 7 mln zł
- Budowa ulicy Artyleryjskiej – I etap- koszt ponad 2 mln zł
- Budowa ulicy Sikorskiego na odcinku od ul. Łódzkiej do Szajnowicza – Iwanowa – koszt ponad 1,6 mln zł
- Budowa przedłużenia ulicy Bór do ul. Jagiellońskiej- koszt ponad 1,2 mln zł
- Budowa ul. Suchej- koszt ponad 0,8 mln zł
- Przebudowa ul. Broniewskiego – koszt ok. 0,4 mln zł
- Przebudowa ulicy Spadek – koszt 350 tys. zł
- Przebudowa ulicy Jaskrowskiej – koszt 325 tys. zł
- Przebudowa ul. Bardowskiego I etap (chodnik + miejsce postojowe) – koszt ponad 500 tys. zł
- Przebudowa łącznika dzielnicowego Tysiąclecie (Polskiego Czerwonego Krzyża- Obrońców Poczty Gdańskiej- Kwiatkowskiego - Szajnowicza – Iwanowa)- koszt ponad 146 tys. zł
- Przebudowa parkingu przy ul. Iwaszkiewicza- koszt ponad 132 tys. zł
- Przebudowa chodnika ul. Mirowska – I etap - koszt ponad 120 tys. zł.

Dokumentacje projektowe

- Przebudowa ulicy Boya – Żeleńskiego - koszt 65 tys. zł – na dokumentację projektową
- Rozbudowa ulicy Narcyzowej - koszt 140 tys. zł – na dokumentację projektową
- Przebudowa ronda na skrzyżowaniu ul. Legionów z ul. Żużłową koszt 55 tys. zł – na dokumentację projektową
- Przebudowa Sikorskiego w Częstochowie na odcinku od ul. Szajnowicza – Iwanowa do ul. Łódzkiej; koszt 55 tys. zł – na dokumentację projektową
- Rozbudowa ul. Łódzkiej w Częstochowie - koszt ponad 130 tys. zł – na dokumentację projektową
- Rozbudowa ul. Kingi w Częstochowie - koszt 100 tys. zł – na dokumentację projektową
- Rozbudowa ul. Dąbrówki w Częstochowie - koszt 120 tys. zł – na dokumentację projektową.



NASZ SĄD NIE JEST OSTATNI

Ministerstwo sprawiedliwości podało – przy okazji odwołania prezesa – że Sąd Okręgowy w **Częstochowie** jest ostatni w rankingu spraw karnych ze wszystkich 45 sądów okręgowych w Polsce. Sędziowie twierdzą, że tak nie jest i żądają od ministra Ziobry sprostowania.

MAREK MAMON

Uchwałę w tej sprawie podjęło 26 lutego Zgromadzenie Ogólne Sędziów Okręgu **Częstochowskiego**. Teraz jej treść została opublikowana na stronie internetowej Sądu Okręgowego w **Częstochowie**.

Sędziowie z **Częstochowy**, **Lublińca**, **Myszkowa** i **Zawiercia** wyrazili „zdecydowany i stanowczy sprzeciw” wo-

bec danych zawartych w komunikacie Ministerstwa Sprawiedliwości z 31 stycznia. Wraz z informacją o odwołaniu prezesa Sądu Okręgowego w **Częstochowie** Adama Synakiewicza resort podał, że sąd, którym kierował, zajmował ostatnią pozycję w kraju w rankingu rozstrzygania spraw karnych. Sądów okręgowych w Polsce jest 45.

Sędziowie wytknęli, że tworzenie tego typu „rankingów” ma sens jedynie przy łącznym uwzględnieniu sze-

regu czynników: ilości etatów sędziowskich, średniego wpływu spraw przypadających na etat, ilości spraw obszernych, wieloosobowych i wielotomowych, skomplikowanych itd. „Ale bez względu na dobór kryteriów, nigdy w przeszłości ani w chwili obecnej Sąd Okręgowy w **Częstochowie** nie zajmował ostatniego miejsca w tego typu rankingach” - zauważyli sędziowie. I wypunktowali: wskaźnik załagłości w sprawach karnych w Sądzie Okrę-

gowym w **Częstochowie** na koniec 2017 r. wynosił 61 był lepszy od średniej krajowej, która wynosi 64. „Niemożliwym jest, aby Sąd Okręgowy w **Częstochowie** plasował się na tak odległej pozycji” - wskazali sędziowie nieprawdziwe dane, które według resortu sprawiedliwości stały się powodem odwołania przed upływem kadencji z funkcji prezesa Adama Synakiewicza.

W uchwałę sędziowie zaprotestowali „przeciwko publicznemu rozpowszechnianiu tego typu informacji, uzasadnianych manipulacyjnym wykorzystaniem tylko jednego z wielu wskaźników statystycznych”. Sędziowie są oburzeni postępowaniem resortu Zbigniewa Ziobry, bo „treść tak sformułowanego publicznego przekazu godzi w autorytet sędziów i pracowników Sądu Okręgowego w **Częstochowie**”.

I dalej: „Domagamy się natychmiastowego sprostowania tych informacji i zaprzestania podejmowania działań naruszających autorytet wymiaru sprawiedliwości” - ogłosili swe stanowisko sędziowie okręgu **częstochowskiego**. ◊



NAJGORSZY WĘGIEL ZAKAZANY

Rząd przyjął normy jakości dla węgla. Jeśli resort energii nie popsuje ich liberalnymi parametrami, Polska zyska wreszcie najważniejsze narzędzie do walki ze smogiem.

DOMINIKA WANTUCH

Na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął ustawę o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw, powszechnie zwaną „normami dla węgla”. Ze sprzedaży do domowych pieców ministerstwo chce usunąć „najbardziej szkodliwe paliwa w postaci mulów i flotokonzentratów”. Ustawa zakłada także wyeliminowanie z rynku węgla niesortowanego, który w całości pochodzi z importu. Co równie ważne, ustawa wprowadza nieistniejące do tej pory narzędzie dla konsumenta - świadectwo jakości węgla, które klienci będą otrzymywać od sprzedawców węgla, dostając w ten sposób informacje na temat wartości opalowej kupowanych paliw - informuje Ministerstwo Energii.

Węgiel pod kontrolą

Normy dla węgla to najważniejszy przepis w walce ze smogiem. Określa bowiem, jaki węgiel może być sprzedawany do ogrzewania domów, a jaki nie. Dziś Polska jest jedynym krajem UE, który nie ma żadnych norm dla paliw stałych: zezwala na sprzedaż i spalanie w domowych piecach każdej frakcji węgla, nawet odpadów węglowych (mulów i flotokonzentratów),

CENA PALIWA WĘGLOWEGO ZA TONĘ

DANE W ZŁ



NAJWIĘKSI EMITENCI RAKOTWÓRCZEGO PYŁU PM2,5 W POLSCE

DANE W PROC.



© GAZETA WYBORCZA



które powinny trafiać jedynie do wyposażonych w filtry kotłów przemysłowych. W Polsce nie wymaga też określania parametrów węgla.

Idąc do sklepu, wiemy, jaki towar kupujemy, skąd on pochodzi i jakie są jego cechy. Jadąc na stację benzynową, znamy parametry kupowanej benzyny (np. 95 oktanów). Kupując energię elektryczną, wiemy, ile płacimy za każdą kilowatogodzinę, a kupując gaz, znamy jego wartość opalową. Wszystko jest określone w przepisach i kontrolowane. A węgiel? Po-

lak w składzie opału nie ma pojęcia, jaka jest wartość opalowa sprzedawanego węgla, skąd pochodzi, jak jest wilgotny, ile zawiera popiołu czy siarki. Węgiel jako jedyne paliwo w Polsce pozostaje całkowicie poza kontrolą, a człowiek kupuje kota w worku - podkreślają eksperci od lat domagający się norm dla paliw stałych.

Efekt? Spowita smogiem Polska, 48 tys. przedczesnych zgonów rocznie z powodu zanieczyszczenia powietrza, astma, choroby płuc, nowotwory, a niedawno wyrok Trybunału

Sprawiedliwości w Luksemburgu, który uznał, że Polska łamie unijne przepisy dotyczące jakości powietrza i jeśli nie wyeliminuje smogu, zapłaci nawet kilka miliardów złotych kary.

Szacuje się, że w Polsce ponad 3,5 mln Polaków ogrzewa domy, korzystając z pieców, a co roku kupują ok. 10 mln ton węgla, co odpowiada za 70 proc. zanieczyszczeń nad Polską. To zaledwie kilka procent ogólnego wydobycia polskich kopalni, ale w tej masie aż milion ton to mul - odpad powstający przy sortowaniu i plukaniu rudy węgla. To właśnie jego spalanie powoduje, że jesteśmy najbardziej zanieczyszczonym państwem Unii Europejskiej.

Właśnie z tego powodu władze najbardziej zanieczyszczonych województw zaczęły wprowadzać uchwały antysmogowe, zakazując palenia węglem najgorszej jakości. To jednak za mało, bo brak rządowych regulacji powoduje, że nie ma kar za łamanie zakazów.

UOKiK skontroluje kopalnie i składy

Ustawa regulująca jakość paliw ma to zmienić. Po pierwsze, zakazuje wprowadzania do sprzedaży określonych paliw słabej jakości. Po drugie, nakazuje wydawanie przez sprzedawców certyfikatów potwierdzających parametry danego paliwa (określających, czy spełniają wymogi ustawy). Po trzecie, obowiązuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów do kontroli składów węgla i producentów oraz sprawdzania, czy nie sprzedają niedozwolonych frakcji węgla.

Rząd już pod koniec 2017 r. przyznał UOKiK 6,5 mln zł na kontrolę paliw. Każda partia węgla, która będzie wyjeżdżała z kopalni, otrzymała certyfikat zawierający informacje o parametrach danej partii węgla. Posiadanie certyfikatu będzie obowiązkowe dla każdego podmiotu, który sprze-

daje węgiel. Inspektorzy UOKiK będą pobierać próbki węgla, badać ich wartość opalową, wilgotność czy zawartość popiołu i siarki i porównywać ze świadectwem jakości.

Przedsiębiorcy, którzy poda nieprawdziwe informacje w certyfikacie, grozić będzie nawet 500 tys. zł grzywny, a za handel węglem złej jakości będzie grozić kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Wzrosną koszty ogrzewania

Czy nowe przepisy rzeczywiście pomogą oczyścić Polskę z dioksyn, pyłów PM10 i PM2,5, siarki, rtęci, metali ciężkich, amoniaku, związków azotu, ołowiu i benzo(a)pirenu, które wdychamy? To zależy od parametrów węgla - zawartości siarki, popiołu, wilgotności - które zostaną ujęte w rozporządzeniu.

- Na razie przyjmujemy ustawę, parametry uzgadniamy - zapewnia Piotr Woźny, wiceminister ds. jakości powietrza. Kiedy parametry będą znane? Najpóźniej w przyszłym tygodniu ustawa trafi do Sejmu. Premier chce, żeby jej zapisy obowiązywały już w 2018 r., ponieważ i tak została ona przyjęta przez rząd z niemal rocznym opóźnieniem w stosunku do obietnic Morawieckiego zawartych w programie „Czyste powietrze” ze stycznia 2017 r.

Co nowe przepisy oznaczają dla prywatnych odbiorców? - Kopalnianych odpadów nie będzie można już legalnie kupić, wzrosną koszty ogrzewania. Tona mulu i flotu kosztowała od 160 do 400 zł, za węgiel dobrej jakości, z niższą zawartością siarki i popiołu, trzeba zapłacić ok. 800-1100 zł. Ogrzewanie domów węglem droższe więc z mniej więcej 2,3 tys. zł do blisko 4 tys. zł rocznie - szacowała jesienią 2017 r. Polska Grupa Górnicza, już wtedy wycofując odpady węglowe ze sprzedaży do domów. e



Mężczyzna zginął w pożarze kamienicy

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Do tragicznego pożaru doszło w nocy z poniedziałku na wtorek w jednej ze starych kamienic przy ulicy Śniadeckiego. W płomieniach zginął 31-letni mężczyzna, a na obserwację do szpitala trafiło w sumie pięć osób.

Policja i prokuratura wyjaśniają przyczyny pożaru, do którego doszło w kamienicy przy ulicy Śniadeckich w Częstochowie w nocy z poniedziałku na wtorek. W trakcie akcji gaśniczej strażacy znaleźli w budynku osmalone zwłoki 31-letniego mężczyzny.

- Tuż przed godz. 2 officer dyżurny z komisariatu I w Częstochowie otrzymał zgłoszenie pożaru, do którego doszło w kamienicy przy ulicy Śniadeckich. Jak ustalili śledczy, spaleni uległo poddasze budynku. Podczas działań gaśniczych, strażacy wynieśli z pogorzeliśka osmalone zwłoki 31-letniego mężczyzny. Trzy osoby dorosłe i dwoje dzieci w wieku 11 i 3 lat zostały natomiast przewiezione na badania do szpitala - relacjonuje Marta Ladowska, rzeczniczka pra-

sowa Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Budynek został wyłączony z użytkowania. Dla osób, które zostały ewakuowane z kamienicy, częstochowskie centrum zarządzania kryzysowego zorganizowało autobus, w którym można się było ogrzać. Na miejscu pracowali policjanci, strażacy i ratownicy medyczni.

Przyczyną zaproszenie

Prokuratura już wczoraj wszczęła śledztwo w sprawie spowodowania pożaru, który mógł zagrażać zdrowiu i życiu wielu osób.

- Na miejscu zdarzenia pracował prokurator wspólnie z biegłym do spraw pożarnictwa. Wstępnie ustalono, że przyczyną ognia było zaproszenie, do którego doszło w mieszkaniu, w którym zginął mężczyzna - mówi Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Na razie nie wiadomo, co doprowadziło do zaproszenia ognia. Jak udało się nam dowiedzieć miejsce, w którym do niego doszło było mocno wypalone. Dzisiaj odbędzie się sekcja zwłok mężczyzny, która ma dać odpowiedź, czy mężczyzna żył jeszcze przed pożarem. Wszystko wskazuje jednak, że mieszkał on w kamienicy nielegalnie. ●

©/

NICZYJA KAMIENICA

MIASTO UDOSTĘPNI MIESZKANIE ROTACYJNE

Kamienica przy ulicy Śniadeckiego, w której doszło do pożaru doskonale obrazuje problem starego budownictwa w naszych miastach. Budynek jest prywatny, ale nie ma uregulowanego statusu prawnego. Dlatego nikt od lat w niego nie inwestował i na dobrą sprawę nie nadawał się do zamieszkania już przed pożarem. Według informacji Urzędu Miasta w Częstochowie, w budynku kilkanaście miesięcy temu mieszkała 6-osobowa rodzina. - Rodzice z dwójką dzieci otrzymali przydział na mieszkanie komunalne przy ulicy Kosmowskiej. Natomiast dwóch mężczyzn, którzy zostali w tym lokalu dostali od nas propozycję mieszkania przy alei Pokoju, ale odmówili - mówi nam Włodzimierz Tutaj, rzecznik UM w Częstochowie. W praktyce w budynku powinny więc przebywać tylko dwie osoby, ale nie wiadomo, dlaczego w momencie pożaru było ich znacznie więcej. Poszkodowanym miasto udostępni lokal rotacyjny.



Budynek, w którym doszło do pożaru, nie nadaje się do użytku. Prawdopodobnie czeka go rozbiórka



Kryzys w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie. Dyrekcja myśli o zawieszeniu SOR. - Nie ma to zgody - mówi senator Ryszard Majer

 wersja do druku  wyślij link znajomemu  inne artykuły tego autora

W Częstochowie sprawy ratownictwa medycznego dla całego subregionu częstochowskiego, czyli ponad 500 tysięcy osób, zapewniają dwa oddziały SOR, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym i w Miejskim Szpitalu Zespolonym. Aktualnie dyrekcja Miejskiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie wystąpiła z zamiarem zawieszenia działania SOR-u, który nie tak dawno wyremontowano za kwotę 6 milionów złotych. Jak wyjaśnia dyrektor placówki Wojciech Konieczny, pomysł zawieszenia działalności SOR, to efekt trudnej sytuacji w szpitalu spowodowany niedostatkami personelu lekarskiego. Okazuje się, że nawet zachęty dyrekcji szpitala w postaci wyższych plac nie przekonują lekarzy do pracy w częstochowskim oddziale SOR.

Na pokusy zamknięcia oddziału zdecydowanie zareagował senator RP Ryszard Majer. – SOR-y należą do krajowego systemu medycznego i decyzję o zamknięciu oddziału bądź jego likwidacji może podjąć resortowy minister lub wojewoda – podkreśla senator Ryszard Majer. W sprawie planów dyrekcji MSZ rozmawiał w Ministerstwie Zdrowia z Markiem Tombariewiczem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia, odpowiedzialnym m.in. za system ratownictwa medycznego. – To była dobra rozmowa o bezpieczeństwie zdrowotnym mieszkańców Ziemi Częstochowskiej. Nie będzie zgody administracji rządowej na ewentualne ograniczenie czy likwidację SOR szpitala miejskiego w Częstochowie – informuje senator Ryszard Majer.

W związku z zaistniałą groźbą zamknięcia SOR skierowaliśmy do dyrektora Wojciecha Koniecznego zapytania. Odpowiedzi nadesłała Marta Bławat z Sekretariatu Dyrekcji SP ZOZ Miejski Szpital Zespolony

Co jest powodem zamiaru zawieszenia lub zamknięcia działalności SOR-u w Miejskim Szpitalu Zespolonym?

– Zawieszenie działalności SOR w Miejskim Szpitalu Zespolonym nie było planowane przez dyrekcję Szpitala, jest natomiast reakcją na stan faktyczny (brak odpowiedniej liczby lekarzy w SOR).

Ilu lekarzy pracuje w SOR?

– Jedna osoba – Ordynator (umowa o pracę na czas nieokreślony), pięć osób ma umowy cywilnoprawne, daty zakończenia 31 marca 2018 r. W ramach SOR odbywają się również konsultacje lekarzy z innych oddziałów.

A jaka liczba lekarzy jest potrzebna do sprawnego funkcjonowania SOR?

– Sześciu w pełnym wymiarze czasu pracy, lub odpowiednio większa liczba w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Jakie kroki podjęła Dyrekcja celem zniwelowania braków w obsadzie SOR?

– Były to: ogłoszenia w prasie branżowej i ogólnodostępnej, ogłoszenia w Izbie Lekarskiej, ogłoszenia na stronie internetowej Szpitala, rozmowy z lekarzami odchodzącymi z pracy w SOR (bezkuteczne), rozmowy z lekarzami, którzy według wiedzy dyrekcji mogliby przyjąć propozycję pracy w SOR, informowanie kadry lekarskiej Szpitala o sytuacji z prośbą o poszukiwanie wśród swoich środowisk chętnych do pracy w SOR. Podobne działania prowadzone były przez Ordynator SOR. Ponadto proponowaliśmy zwiększenie stawek za pracę w SOR, utrzymanie premii, ogłoszenie konkursu na pracę w SOR ze stawkami znacznie większymi niż dotychczas oraz inne, zróżnicowane działania prowadzone przez pracowników Szpitala

Jeśli zapadnie decyzja o zamknięciu SOR, co będzie z pieniędzmi unijnymi, za które SOR został niedawno wyremontowany?

– Sytuacja wyjaśni się w lipcu 2018 roku, istnieje realne niebezpieczeństwo zwrotu tych środków



Jaki jest stan zadłużenia szpitala?

– Zobowiązania krótko i długoterminowe na dzień 31 grudnia 2017 roku wynoszą 66 582 849,03 zł (przy niezamkniętych księgach rachunkowych)

Jakie kwoty w ciągu ostatnich pięciu lat otrzymał Szpital od Miasta Częstochowy, wskutek decyzji radnych?

– Od 2011-2017 roku: 19 090 785, 42 zł w formie dotacji

Czy Rada Społeczna Szpitala wydała jakieś stanowisko w sprawie planu zamknięcia SOR?

– Rada Społeczna negatywnie zaopiniowała wniosek o czasowym zaprzestaniu działalności SOR.

Co Szpital zaproponuje mieszkańcom Częstochowy i Regionu w zamian SOR, w jaki sposób zabezpieczy ich bezpieczeństwo i prawo do pomocy medycznej?

– Pacjentów wymagających diagnostyki, obserwacji i leczenia w SOR przejmie drugi w mieście SOR w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, ul. Bialska 104/118. Organizacja pracy Miejskiego Szpitala Zespołonego po zawieszeniu SOR będzie zakładała istniejącą Izbę przyjęć, która jednak nie spełnia wszystkich wymagań pacjentów kierowanych do SOR.

Ilu pacjentów dziennie, tygodniowo, miesięcznie przyjmuje SOR?

– Dziennie 72 osoby, tygodniowo 504, miesięcznie 2 221 (dane za styczeń 2018 rok).

WCZESTOCHOWIE.PL

Premierka, ministra... Debata o feminizacji języka z udziałem Jerzego Bralczyka

PP

06.03.2018 09:49



9 marca w ramach obchodów Częstochowskiego Roku Kobiet w Ratuszu Miejskim odbędzie się debata pod hasłem „Język odmiany czy odmiana języka?” z udziałem językoznawców Jerzego Bralczyka i Katarzyny Kłosinskiej oraz zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich Sylwii Spurek.

Psycholożka, gościni, premierka, ministra, marszałkini – coraz więcej żeńskich form językowych pojawia się w naszej przestrzeni komunikacyjnej. Ich używanie stało się ważne w kontekście działań o równe traktowanie kobiet i mężczyzn. Jednych te formy rażą lub bawią, inni głośno domagają się ich powszechnego stosowania. Temat budzi gorące emocje, dlatego nie sposób ignorować faktu, że jesteśmy świadkami procesu przemian, które dotyczą także języka.

Debata o feminizacji języka rozpocznie się o godz. 17.